

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

SZTUKI BUDŻETOWANIA.

Preliminarz budżetowy określa wszystkie dochody i wydatki, czekające Skarb Państwa w roku budżetowym. Dochody Państwa winne się co najmniej równoważyć z wydatkami, o ile nawet dochody wydatków nie przewyższają i nie zawierają pewnej rezerwy na wypadek koniecznego wzmocnienia się wydatków. Tak jest zasada i bywa przestrzegana, o ile stosunki na to pozwalają.

W prywatnym gospodarstwie obowiązują ta sama zasada, ale nader często nie brak przeczności, ale brak środków na pokrycie nieodwrotnych wydatków zmusza do łamania znakomitej zasady, dającej opinie solidnego gospodarstwa, zapewniającej kredyt i spokojny sen.

Gospodarstwo prywatne nie obowiązane do poddania się czyjejkolwiek kontroli, nie musi deficytowy budżet pozornie zrównoważać. Co innego instytucje obowiązane do publicznego składania rachunków, jako to fundusze publiczne, spółki akcyjne i t. p. Tam preliminarz budżetowy się „fryzuje”, tam buchalter staje się sztuką.

Artyści buchalterijni mają, jak na artystów przystoi, żywą wyobraźnię, nadadzą pomysłowość, umieją nacałować przedmioty, by ani ustosunkować przedmioty, by ani przesadną wielkością, ani też nienaturalną swą drobnością nie raziły.

Metod przedstawienia deficytowego budżetu, jako zrównoważonego, jest wiele. Jedni przedstawiają dochody w formie większym, niż mogą być rzeczywiście, inni pomniejszają konieczne, nie dające się pominąć, wydatki milczeniem, wydatki których by nikt skreślić się nie odważył. W ten sposób oceniają przed skreśleniem wydatki mniej konieczne, któreby musiały ustąpić przed wydatkami bezwarunkowo nieodzownymi.

Mamy przed sobą preliminarz budżetowy Rządu na 2, 3, 4, kwartały r. 1928 i na pierwszy kwartał r. 1929. Budżet zrównoważony. Rozpatrujemy budżety każdego z działów i szukamy daremnie kwot potrzebnych na pokrycie 15% dodatku do plac robotników i urzędników państwowych. Wiemy, że drożyzna w międzyczasie poszła w górę, wiemy, że wraz z dodatkami 15% płace funkcjonariuszy państwowych już w roku ubiegłym były placami głodźmi, wiemy, że Rząd nie może nie wypłacić 15% dodatku i uniknąć dalszego podwyższenia plac. A tego nie dającego się ominąć wydatku, w budżecie śladu nie ma. Budżet jest „fryzowany”.

Mógł być budżet aktywny przez skreślenie wydatków mniej ważnych, wniosków takich, przedstawiła Komisja cały szereg. Ale skreślenia te są niepotrzebne, bo wydatki na cele mniej ważne, albo zgoła nieważne, mają w budżecie przedłożonym śladu pokrycia.

Na utrzymanie dzisiejszych plac, wcale już nie mówiąc o nieodzownym podwyższeniu, pokrycia budżetów nie potrzeba, bo Rząd nie przewiduje w preliminarzu spełnienia tego swego prymitywnego obowiązku wobec pracowników państwowych i wydatku tego do budżetu nie wstawia.

Przerzucamy dalej kartki budżetu i przychodzimy do przekonania, że obowiązków wobec innych kontrahentów państwowych budżet nie pomija. Budżet przewiduje podwyższenie kwoty za podkłady kolejowe o 100%, przewiduje kwoty na podwyżkę cen węgla, produktów naftowych, drzewa, jedynie nie przewiduje potrzeby podwyższenia zapłaty za najszlachetniejszy towar, za pracę ludzką. Związek dostawców progów kolejowych oświadczył, że jeżeli w budżecie Rząd nie ustali podwyżki cen o 100%, to progów nie dostarczy. Komisja sejmowa sprawę zbadała i przyszła do przekonania, że „wszystko jest w porządku”.

Gdyby preliminarz był mniej „arty styczny” i uwzględnił potrzebę uczciwego spełnienia obowiązku wobec pracowników państwowych, a Sejm

OŚWIADCZENIE ALBERTA THOMAS

Genewa, 18 maja. (PAT). W związku z krytycznymi głosami prasy o ostatniej podróży do Rzymu, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert THOMAS oświadczył przedstawicielowi Havasa, iż śmieszem jest twierdzenie, jakoby stał się on zwolennikiem faszystów. Podkreśliwszy swą

wierność ideom Socjalizmu THOMAS zaznaczył, iż podróż jego miała na celu wyłącznie ścisłe i obiektywne poinformowanie się o socjalnych doświadczeniach państwa włoskiego, które jest członkiem Międzynarodowego Biura Pracy.

OPOZYCJA KOMUNISTYCZNA W NIEMCZECH ZGŁASZA PRZYSTĄPIENIE DO PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Berlin, 18 maja. (PAT). „Vorwärts” a za nim reszta prasy berlińskiej, donosi z Turyni, że konferencja opozycji komunistycznej („Związek Le-

nina”), w której wzięło udział 20 przedstawicieli grup lokalnych, uchwaliła większością głosów przystąpienie do partii socjalistycznej.

ZINOWJEW — STALINOWCEM

Moskwa, 18 maja. (AW). Sensację wzbudził artykuł niedawnego opozycjonisty Zinowjewa, umieszczony w „Prawdzie”. Artykuł ten z niesłychaną gwałtownością zwraca się przeciwko lewicowej secesji niemieckiej, nadmiar obecnie w znacznej części zlikwidowanej. Jak wiadomo Zinowjew w charakterze opozycjonisty przewodził frondzie lewicowej w Kominternie współdziałając

jak najściślej z Ruth Fischer, Maslowem i Urbansem twórcami lewicowej secesji niemieckiej. Obecnie Zinowjew występuje zawzięcie przeciwko tym ludziom, oskarżając ich o obiektywne współdziałanie z wrogami bolszewizmu. Artykuł ten komentowany jest jako wstęp do nowego okresu kariery Zinowjewa, jako posłusznego wyznawcy kierunku taktycznego Stalina.

CHAMBERLAIN O TRAKTATACH LOKARNENSKICH

London, 18 maja. (PAT). Sekretarz stanu spraw zagr. Austen Chamberlain otrzymał wczoraj w Glasgow godność obywatela honorowego tego miasta. Minister wygłosił na tej uroczystości przemówienie, w którym, nawiązując do traktatów lokarnenskich, oświadczając, że Locarno nie dało rozczarowania, a raczej przeciwnie, już dzisiaj rezultatem tego wielkiego aktu międzynarodowego jest widoczna chęć narodów pojednaw-

czego załatwienia spraw spornych. W zakończeniu p. Chamberlain powiedział: „zarówno Niemcy, jak i Francja widzą i uznają, a także i na mpozwalają widzieć, że jakiegokolwiek różnice dzieliłyby nas, rozstrzygnięcie ich drogą wojny byłoby zbyt kosztowne, gdy tymczasem zachowanie pokoju jest gwarancją egzystencji i rozwijania się wspólnej cywilizacji”.

KONTROFENSYWA CZANG-TSO-LINA

Pekin, 18 maja. (AW). Wojska generała Czang - Tso - Lina przedsięwzięły ogólny kontratak prowadzony po obu stronach linii kolejowej Pekin - Kai - Fong oraz Tien - Tsin - Pu - Kou. Oddziały armii północnej otrzymały rozkaz ruszenia do ataku z chwilą odrzucenia przez rząd nankijski propozycji Czang - Tso - Lina zawarcia rozejmu

między obu stronami. Jednocześnie załamała się akcja ofensywna generała Fenga. Wiadomości o powodzeniach jego ofensywy, w szczególności zaś o zajęciu miasta Czang - Czau okazują się nieprawdziwymi. Zarówno Czang - Czau jak i Tien - Tsin znajdują się w posiadaniu wojsk północnych i posiadają silną załogę wojsk pekińskich.

JAPONIA MA APETYT NA MANDZURJĘ

Tokio, 18 maja. (PAT). Zastępca japońskiego ministra wojny oświadczył przedstawicielowi „United Press”, że dokonane zostały wszelkie przygotowania do jaknajwyższego wysłania do Mandzurji takiej ilości wojska, która będzie niezbędna dla utrzymania tam spokoju. Według postanowień traktatowych, rząd japoński

ma prawo utrzymywania w Mandzurji dla ochrony kolei mandzurskiej 15.000 żołnierzy, Japonia jednak, jak oświadczył zastępca ministra, nie będzie się wahała powiększyć tej liczby, o ile zajdzie potrzeba obstawienia wojskiem całej Mandzurji.

godził się na pozostawienie w budżecie pozycji i mniej potrzebnych lub wcale niepotrzebnych, to ujawnił by się, podkreślam ujawnił by się a nie powstał, bo istnieje już — deficyt budżetowy. Wtedy nie znalazłszy w przychodach pokrycia deficytu, zaszła by potrzeba poszukiwania innych nowych dochodów, ewentualnie nowych podatków. Wtedy ludność, była by pociągnięta do nowych ofiar dla Państwa i wszystkich jego potrzeb. Płaconoby wyższe i nowe podatki dla pokrycia wydatków wszystkich dziedzin życia państwowego, bo na to rzeczywiście wychodzi, a nie urządzano by przymusowej składki dla zapłacenia robotników i urzędników państwowych.

Nie zachodzi potrzeba nakładania podatków na pokrycie placów robotników i urzędników państwowych, bo te pieniądze są w kasach Skarbu Państwowego, ale zachodzi potrzeba pokrycia deficytu budżetowego, zatajonego przez niewpisanie w szeregi czekających Państwo wydatków kwot potrzebnych na zapłacenie należnych pracownikom państwowym plac.

Położenie pracowników państwowych wobec ludności jest trudne, nie pomaga ich tłumaczenie się, że

nie z własnej woli spełniają rozkazy, wywołujące u ludności uczucie krzywdy.

Niemna potrzeby potęgowania dysharmonii między ludnością a funkcjonariuszami państwowymi. Pozory, że nowe podatki są daniną nałożoną dla urzędników, potęgują i tak istniejącą niechęć do funkcjonariuszy państwowych, i co Rząd bardziej może zainteresuje, potęgują niechęć do placenia podatków.

Nauka dawno zarzuciła podatki dla pewnych celów, ze względu, że mają gospodarstwo publiczne. Jedno jest państwo i jemu służy wszelka praca i jemu służy wszelkie ofiary obywateli. Jedna jest kasa państwa i do niej płyną wszystkie dochody budżetem objęte, i ona pokrywa wszystkie wydatki państwowe.

Włosciaństwo i drobniomieszczaństwo, z wielu powodów płynących z rozmaitych źródeł, ma niechęć do pracowników państwowych. Wywołanie wrażenia, że nowe obciążenie ludności, potrzebne może dla pokrycia deficytu budżetowego, służyć ma jedynie polepszeniu bytu pracowników, mija się z interesem publicznym. Nieprawda ta wywołuje szkodliwy ferment.

Herman Diamand.

NIEDZIELNY NUMER „ROBOTNIKA”

Jutrzejszy (niedzielnny) numer „Robotnika” ukaże się w zwiększonej objętości. Zawierać będzie „Przyjaciela dzieci”.

Dzieci! namawiajcie Waszych rodziców, by prenumerowali „Robotnika”!

Z. P. P. S.

KOMISJA PARLAMENTARNA

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, dn. 22 maja, w lokalu Z. P. P. S. niezwłocznie.

nie po zakończeniu posiedzenia plenarnego Sejmu.

Prezes (—) Marek.

Towarzyszków posłów, członków sekcji podatkowej, Komisji Gospodarczo-Ekonomicznej Z. P. P. S., prosimy o

przysiężenie na posiedzenie, które odbędzie się w klubie Z. P. P. S. dnia 21 maja b. r. o godz. 4 po poł.

WIELKI WIEC P. P. S.

W niedzielę, dnia 20 maja 1928 r., o godz. 12½ w południe przy ul. Grójeckiej, na placu koło kościoła, odbędzie się Wielki Wiece Polityczny. Przemawiać będą tow. tow. Radna

Stanisława Woszczyńska, poseł Medard Downarowicz, radny Zacharski i Zienc. Towarzysze i towarzyszk, stawcie się licznie.

POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU

Najbliższe posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się we wtorek 22 maja.

Wszyscy członkowie Z. P. P. S. proszeni są o przybycie.

C. K. W.

Wczoraj pod przewodnictwem tow. M. Niedziałkowskiego odbyło się kolejne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., poświęcone

specjalnie sprawom organizacyjnym. Obecni byli tow. tow.: K. Czapinski, R. Jaworowski, Z. Praussowa, K. Pużak, J. Kwapiński, Z. Zaremba.

ROBOTNICZY GÓRNEGO ŚLĄSKA STAJĄ MUREM PRZY P. P. S.

KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S. NA ŚLĄSKU

Dnia 16 maja odbyła się przy udziale 111 delegatów od 60 placówek organizacyjnych, przy udziale przedstawicieli C. K. W. tow. Pużaka i Karpiskiego oraz kilkudziesięciu gości Konferencja Okręgowa P. P. S. Górnego Śląska.

Obrady zgaił tow. pos. Machej, charakteryzując stan rzeczy, wytworzony po usunięciu Biniszkiewicza i jego spółników z szeregu partyjnych, oraz podkreślił z uznaniem fakt zupełnego odejścia robotników od warcholskiej roboty rozbijaczy organizacji z pod znaku Biniszkiewicza.

Powitania złożyli: tow. Papuga imieniem Związku Górników.

Tow. Kowoll imieniem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy.

Tow. poseł Reger imieniem O. K. R. Cieszyńskiego.

Tow. Majer imieniem Młodzieży robotniczej „Siła”.

Tow. Trąbalski imieniem P.P.S. działającej na terenie Niemiec.

Następnie wybrano Prezydium w nast. składzie: przewodniczący tow. Adamek, Czajor, Kawalec. Sprawozdanie organizacyjno - agitacyjne, wyborcze, prasowe i finansowe złożyli tow. tow. D. Ziolkiewicz, Dłubis, Słowik, Misszek.

Dalej konferencja wysłuchała referatu politycznego tow. Pużaka, który zwrócił uwagę na postulaty organizacyjne, wypływające ze wskazań politycznych. W dyskusji, w której zabierało głos 28 delegatów, wszyscy mówcy dawali wyraz swojemu oburzeniu na rozłamową działalność Biniszkiewicza i stwierdzali solidarność z O. K. R-em i C. K. W. Szczególnie entuzjastycznie przyjęto przemówienie 91-letniego weterana organizacji śląskiej P. P. S., tow. Borysa, który potępiając Biniszkiewicza, nawiązywał do jednoci. W wyniku dyskusji przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

I.

Konferencja Okręgowa P. P. S. Górnego Śląska zebrana w dniu 17 maja po wysłuchaniu sprawozdania o sytuacji organizacyjnej uchwala potępić nieczną akcję Biniszkiewicza i jego współników, jako godzącą w jedność Partii i napiętnować ją jako świadomą działalność, zmierzającą do osłabienia organizacji politycznej klasy robotniczej a tym samym wzmacniającą wrogów Partii. W tym stanie rzeczy Konferencja przestrzega ogół robotniczy przed warcholstwem rozbijaczy i wzywa wszystkich towarzyszy do wyłączenia pracy około wzmożenia szeregów P. P. S. i jak najrychlejszego zlikwidowania zbrodniczej roboty Biniszkiewicza i spółki. Konferencja wyraża niezłomną nadzieję, że uśmiana pracą w atmosferze wyso-

kiej ideowości i moralności P. P. S., zdobędzie nieograniczone zaufanie i wpływ na klasę pracującą Górnego Śląska.

II.

Konferencja wyraża podziękowanie tymczasowemu Komitetowi Okręgowemu za jego owocną działalność i przyjmuje jego sprawozdanie organizacyjne i kasowe do zatwierdzającej wiadomości.

III.

Konferencja po wysłuchaniu referatu o położeniu politycznym i gospodarczym Polski solidaryzuje się całkowicie z taktyką opozycyjną Partii wobec obecnego Rządu i jego metod rządzenia i wyraża pełne zaufanie C. K. W. P. P. S. i Z. P. P. S.

IV.

Konferencja wzywa b. członków P. P. S. Biniszkiewicza, Juchelka, Rumpfela, Pecha i Rubina do złożenia i to natychmiastowego mandatów poselskich, radzieckich i innych reprezentacyjnych mandatów, jako mandatów otrzymanych z rąk Partii.

Następnie wybrano O. K. R. i władze partyjne w składzie następujących towarzyszy:

PROPOZYCJE DO O. K. R-u.

1. Dr. Ziolkiewicz, 2. Motyka, 3. Czajor, 4. Kaspari, 5. Kawalec, 6. Drozdka, 7. Adamek, 8. Dłubis, 9. Brzeczka, 10. Tomecki, 11. Janta, 12. Nowak (Kochłowice), 13. Adamczyk, 14. Herm, 15. Regula.

ZASTĘPCY.

1. Jaskiewicz, 2. Danel, 3. Holik, 4. Miozga, 5. Pieprzyc.

KOMISJA REWIZYJNA.

1. Ryszkowski, 2. Kościanka, 3. Majer.

SAD PARTYJNY.

1. Melek, 2. Koluszko, 3. Janta, 4. Jeznsek, 5. Piotrowski.

ZASTĘPCY.

1. Wiertelorz, 2. Koloch.

KOMISJA PRASOWA.

1. Dr. Baj, 2. Reger, 3. Prandzioch.

WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY.

1. Prandzioch, 2. Kaspari, 3. Adamek, 4. Sławik, 5. Dłubis, 6. Koloch, 7. Kuś.

KOMISJA MIĘDZYPARTYJNA.

1. Dr. Ziolkiewicz, 2. Adamek.

Obrady konferencji zakończył tow. Adamek, wzywając do pracy i jednoci, poczem zebrani odśpiewali „Czerwony Sztandar”. Konferencja wywarła ogromne wrażenie na delegatach i jeszcze raz stwierdziła, że P. P. S. na G. Śląsku jest niezłomną siłą, która oprze się każdemu wrogiemu atakowi na jej stan, posiadania i całość.

Parlament Rzeczypospolitej

Komisja budżetowa Sejmu

Dyskusja nad budżetem Min. Skarbu. Wnioski Z. P. P. S.

Tow. Diamand zgłasza wnioski: przeniesienia dochodu z podatku obrotowego w sumie 186 mil. z par. „podatki bezpośrednie” do par. „podatki pośrednie”. W podatkach bezpośrednich zostaje dochód ze świadczeń przemysłowych. Dochód z cel 280 mil. należy podwyższyć na 330 mil.

W budżecie nadwyżkę, w wydatkach por. „pomoc finansowa dla miast, zaciągających pożyczki zagraniczne na cele inwestycyjne” z 1.500.000 zł. podwyższony na 3 mil. zł.

P. Wyrzykowski. Szusnie powiedział p. Diamand, że podstawą racjonalnej gospodarki państwowej musi być podniesienie konsumpcji, ale u nas może się to stać tylko drogą podniesienia produkcji rolnej. Tylko w ten sposób rynek wewnętrzny stanie się pojemny dla wyrobów przemysłowych. Leży to tak samo w interesie miast i przemysłu, jak rolników. To zagadnienie niestety nie znajduje u nas należytego zrozumienia. To, co Rząd obecnie robi w tym kierunku — to rzeczy minimalne, chociaż na inne cele pieniądze są.

W dalszym ciągu przemówienia mówca zarzuca preliminarzowi fortyfikowanie przemysłu, niedocenianie roli rolnictwa, złą gospodarkę w monopolu spirytusowym. Dalej radzi zerwanie umowy z dzierżawcami monopolu zapalczanego, wreszcie wypowiada się za utrzymaniem nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami.

Na wszystkie powyższe zarzuty odpowiada Min. Skarbu Czechowicz. Stwierdza, że istotnie na wydzierżawienie monopolu zapalczanego Skarb się zawrócił i stan rzeczy jest gorzej, niż przeciwnicy jego przewidywali.

Pos. Szydłowski (Piast) radzi obniżyć kwotę na inwestycje o 100 mil., które należy obrócić na podwyżki dla urzędników, wobec tego, że planu inwestycyjnego obliczonego na 548 mil. nie wykonamy w ciągu jednego roku. Sprzeciwia się podwyższeniu podatku gruntowego i budynkowego. Apeluje do Ministra Skarbu o oszczędność w wydatkach.

Min. Czechowicz: Czy pan sądzi, że ja o to nie wolam?

Pos. Szydłowski: Ale może nie zawsze pan Minister jest słuchany.

Pos. Socha (Str. Chł.) uważa obecny czas za nieodpowiedni dla podnoszenia podatków od rolnictwa.

P. Trąpczyński. Mam wrażenie, że budżet jest rozdzęty. Minister Skarbu jest zbyt mało oporny co do tego zwiększenia. Tak dalej iść nie może, bo potrzeby Państwa rosną jak lawina. Oszczędności są do poczynienia w zakresie emerytur, przetrwania urzędników i wojskowych, komfortowego urządzania mieszkań urzędowych, luksusowych samochodów, a wreszcie są jeszcze milionowe koszty, wynikające z konfiskat prasowych, za które Skarb będzie musiał płacić odszkodowanie, choć pozycji takiej w budżecie nie ma.

W prasie gadzinowej podniesiono całą hecę przeciw Komisji Kontroli długów i

mnie osobicie, że nie zgodziła się na podniesienie pożyczki. To nie Komisja postąpiła źle, ale Ministerjum nieoptymalnie postąpiło w tej sprawie. Rząd w sprawie pożyczek zwracał się zawsze do Sejmu, lecz od u. w. sierpniowej z 1926 r. przestał się zwracać, twierdząc, że ta ustawa o pełnomocnictwach upoważnia go do zaciągania pożyczek. Komisja była odmiennego zdania, uważając, że w pełnomocnictwach nie było mowy o prawie zaciągania długów. Rząd to sobie wyinterpretował między liniami na tej podstawie, że to nie było wyraźnie wyłączone.

Prasa gadzinowa rzuciła się przeciw mojej kandydaturze do komisji. Nie zależy mi na tym, aby do niej należać, ale chodzi mi o to, aby komisja sprawowała istotną kontrolę nad Rządem, a przy całym moim szacunku dla panów z „jedynki” mam wątpliwości, czy tę kontrolę sprawować będą.

Minister Skarbu p. Czechowicz. Sprawę poruszoną przez p. Trąpczyńskiego, badał skrupulatnie najprawdziwszą prawnicę, prokuratora, p. Bukowieckiego, który jest chyba autorytetem (P. Trąpczyński: Ale komisja jest także autorytetem). Badali nadto sami Amerykanie przez swoich prawników i uznali uprawnienia Rządu. (Tow. Diamand: Ale skoro była wątpliwość, należało rzecz przedstawić Sejmowi). Rząd nie miał najmniejszej wątpliwości. (P. Trąpczyński: To jest właśnie niesłychane, że wobec sprzeciwu komisji, Rząd nie miał żadnych wątpliwości). Przecież komisja zmieniła póź-

niej stanowisko i podpisów udzieliła. W sprawie pożyczki wewnętrznej premijowej — Rządowi zależało na pośpiechu, chodziło o poparcie akcji budowlanej, o konieczność budowy drobnych mieszkań, na które Rząd nie miał środków. Odmówienie podpisu w tym wypadku postawiło Rząd w niesłychanie trudnej sytuacji. Nie, chodziło tutaj o kilka dni zwłoki, jak mówił p. Trąpczyński, czego dowodem, że sprawa dotychczas nie jest zakończona, a tymczasem kooperatywy robotnicze i urzędnicze zwracają się do Ministra Skarbu o odpowiednie środki.

P. Trąpczyński. Choć komisja wyraziła opinię odmienną, Rząd zrobił swoje, uważając widocznie, że my jesteśmy tylko od podpisu. Otóż pokazaliśmy, że nie jesteśmy tylko od podpisu.

Minister Skarbu p. Czechowicz. W świetle prawdy sprawa pożyczki amerykańskiej się tak nie przedstawia, jak nam p. Trąpczyński obrazował. Gdyby Rząd tak postąpił, jak żądał p. Trąpczyński, to byłby się skompromitował.

Po tem przemówieniu zarządzono przerwę obiadową.

Po przerwie przemawiał pos. Chądzyński (NPR.), który domagał się reformy wszystkich podatków, omówił sprawę monopolów i cel oraz wezwał Rząd, żeby wniósł projekt ustawy, przepisyjucy sposób prowadzenia ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach w celach wymiaru podatków.

Następnie przemawiał pos. tow. Zarem-

ba. datnicy podatku dochodowego, czują cały ciężar podatków. Nieodpowiednie więc będzie, wrócić do zasady minimum egzystencji, wolnej od podatku. Dotyczy to także podatku gruntowego. Dochody rolników nie przekraczające minimum egzystencji muszą być wolne również od podatku gruntowego. Biedota ta i tak za dużo jest już obciążona podatkami pośrednimi.

SKANDAL CUKROWY.

Tendencja klasowej polityki Ministerjum Skarbu uwiarydla się tak jasno w sposobie ściągania podatku majątkowego, a także w innych posunięciach Rządu, nabiera jaskrawych barw np. przy sprawie ceny cukru. Rząd obowiązany jest ustawą do regulowania ceny cukru. Obowiązki te są nałożone na Ministra Skarbu. Istotnie też w roku

Pos. Stadnicki (B. B.) żąda ujednolajnienia nakazów płatniczych i ustalenia terminów płatności podatków.

Pos. Smola (Wyzwół.) w proponowanych zmianach podatkowych widzi nadmierne obciążenie wsi nie na cele produkcyjne, lecz na pensje urzędnicze.

Ostatni przemawiał Minister Skarbu Czechowicz, który sprzeciwiał się wszystkim skreśleniom, uważając od tego podwyż-

szonym została cena uregulowana rozporządzeniem. Ale dziś cukrownicy podnoszą cenę i łamią to rozporządzenie.

Co robi Rząd? Nie powziął decyzji. A przecież złamano rozporządzenie podpisane przez Ministra Skarbu. To polityka strusia. (Tow. Diamand: Ale cukrownicy zapłacili za wybory). Teraz cukrownicy biorą zwrot tych sum z na-

NIE MAMY ZAUFANIA DO POLITYKI MIN. SKARBU.

Sprawa cukru świadczy raz jeszcze jak polityka Rządu jest podporządkowana klasom posiadającym. Panuje zasada, iż warstwy ubogie mają płacić a bogatym służyć państwo. Wobec tego sam pan Minister nie będzie mógł wymagać od nas zaufania dla tej polityki.

senie poborów urzędniczych.

Posiedzenie odroczono do poniedziałku rano, kiedy to nastąpi głosowanie nad budżetem Min. Skarbu oraz trzecie czytanie całego budżetu.

Przewodniczący Komisji stwierdza, że zgłoszono pięćset kilkadziesiąt wniosków i że trzeba czasu, aby się w nich zorientować.

Komisja Zagraniczna Sejmu

Wczoraj poraz pierwszy od długiego szeregu miesięcy odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Zagranicznej dla wysłuchania oświadczenia p. min. Zaleskiego, poświęconego polityce zagranicznej Państwa.

Na str. 3-ej dajemy treść mowy p. Zaleskiego; dyskusja nad poruszoną i

przedstawioną w niej zagadnieniami nastąpi we środę, 23 b. m. o godz. 4-ej po poł.

Na posiedzeniu wczorajszym przewodniczył pos. R-dziwili. Po wysłuchaniu mowy ministra zarządzono podział referatów.

Komisja Konstytucyjna sejm

Komisja Konstytucyjna obradowała pod przewodnictwem tow. Czaplińskiego nad jedną tylko sprawą. Wskutek przeoczenia natury formalnej zaszedł pewien błąd w liście kandydatów do Trybunału Stanu. Zgodnie z ustawą o Trybunale jedno miejsce w liście kandydatów przypadło w udziale p.

b. sen. Zubowiczowi ze Str. Chłopskiej, a nie p. Kucharskiemu, wysuniętemu przez „jedynkę”. Błąd ten poprawiono, i Sejm we wtorek nadchodzący prawdopodobnie zatwierdzi listę kandydatów, przedłożoną przez Komisję Konstytucyjną.

Komisja regulaminowa Sejmu

Komisja Regulaminowa i nietykalności poselskiej odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem tow. dra Liebermana.

Zgodnie z referatami tow. pos. Pużaka uchwalono przedstawić Izbie wniosek zawieszenia postępowania sądowego wdrożonego

przeciwko posł. tow. Pawłowski i Saccypiorskiemu.

Tow. Pużak przedstawił ponadto Izbie referat o wyniku głosowania w Komisji nad wnioskiem wydania sądom pos. Wład. Baczyńskiego (Komun.).

WIEDZA TO — POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA!

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR SCENA NOWA pod kierownictwem J. Kochanowicza i E. Wiercińskiego (w gmachu Związku Zawodowego Kolejarzy Felicji Kruszkowskiej „Sen” obrazów siedem.

„Sen” Kruszkowskiej mógłby na seminarjach z najnowszej literatury polskiej służyć za obiekt do analizy historyczno-literackiej, w przekroju bowiem znajduje się tam wszystko: i baśń dziecienna i psychologia senna — bardzo nikła zresztą i „Skarb” Staffa i wyspiańskiżna i symbolistyczna i alegoria i aluzja i formizm Witkiewicza. Cafa ta mieszanina podobna jest do „Dziwnej ulicy” Czyżewskiego, którą przed kilku laty grano gwoili eksperymentem reżyserkim i tak samo jak ona jest przykładem na to, że tak zw. nowe prądy są u nas na razie jeszcze tylko naleciałością, powierzchowną, a pod spodem ukrywa się stary łatwy, nieprzecieżony jeszcze symbolizm, a raczej symbolistyczna (teoria rozróżnia ściśle jedno od drugiego).

Przytem dla historyków literatury ważna wskazówka. Typowym łącznikiem między starymi a nowymi laty były wydane podczas wojny „Tropy” (szkice proza) Franciszka Mirandoli. Mirandolla jest jednym z najstarszych żyjących poetów Młodej Polski, nasiąknął jeszcze za młodu symbolizmem i to jego ostatnie utwory są do pewnego stopnia rozszaleniem się symbolizmu. Nie ma tam ani jednej sytuacji, ani jednej rzeczy, ani jednego człowieka, któreby można brać dosłownie, realnie; wszystko coś znaczy, migocze jakimś myślnym czy ideami, chociaż gdy zbliży się i spróbować wziąć w rękę, to myśli

rozlatują się, przepływają w siebie, lub okazują się banalnością. (Wtedy jednak powiada się, że poeta nie ma dawać myśli w sposób matematyczny, że to jest poetyki irracjonalizm i t. p.). Otóż w tych „Tropach” jest mowa o okrętach, burzach, rzekach, krzyżach, zdobywach, kapłanach, są nawet różne przygody, ale wszystko samo przez się nie ma własnego życia, dopiero w związku z jakimś domysłem. Jest tam też opowiadka o Ulicy Cudnej, — i jak mi o powiadał autor, ten motyw pożyczyl sobie od niego Czyżewski do swojej „Ulicy Dziwnej”. Tak więc nawet genealogicznie da się stwierdzić ten rozwój, który od dawnego symbolizmu, a raczej symbolistycznego, prowadził do zjawisk literackich mających nowoczesny pozór ekspresjonizmu czy formizmu.

W praktyce tego rodzaju utwory, które swego czasu uważano za „głębokie”, były schroniskiem dla ogólnikowego beztreściwego idealizmu, którymi ówczesna brać poetycka bezsilnie przeciwstawiała się filisterstwu, materializmowi i innym straszakom ówczesnym. To też rzetelniejsi literaci postanowili wyeliminować myśl zupełnie i zostawić kłębowski różny kształtów, traktowane raczej w sposób muzyczny lub malarski, i to nazwano formizmem. Do tego dochodził Witkiewicz. Ale ponieważ waż umysł ludzki jest już tak zbudowany, że nie może nie myśleć, chociażby miał nawet koho myśleć, więc też i u Witkiewicza i u Czyżewskiego przeciwstawiają się strzępy jakichś myśli, oczywiście starych i oklepanych, — ale autorzy w dość wyrafinowany sposób te myśli zamazują, lub skręcają, tak ażeby poznać nie było.

Formizm Kruszkowskiej w „Śnie” jest niewinniejszy; myślenie śladów nie jest

tak zdecydowane, bo autorka jednak chciałaby także laurów wieszczki narodowej, choć boi się wyciągać po nie rękę. Swoją ogólnikową idealizm bierze bardzo na serio. Jest tedy dzisiaj dziewczynka, której marna rzeczywistość polska wydaje się koszmarnym snem, bo ona marzy o „prawdziwej” Polsce: tę Polskę rzeczywistą zalewają „czarne wojska”, to znaczy, nie bolszewicy, lecz filistrzy, biurokraci, ludzie trzeźwi, wyrachowani; rozproszyć sen narodu, ożywić spięzowego księcia Józefa na Oskim Placu można by tylko, sygnąc jego rumakowi pod nogi czerwone kwiaty, ale niestety, kwiatów tych nigdzie dostać nie można. Chochołem jest tu Zielony Pajac, który wciąż się krepi koło dziewczynki i szydzi z niej, traktując ludzi zielonemi pomarańczami; te czerwone kwiaty to zapewne coś z pod serca, to zgubiony złoty róg z „Wesela”.

Chwali się autorce, że jest dobrą patriotką i że chce jeszcze lepiej Polski — chcemy tego wszyscy, ale prosimy o wyraźniejszą receptę, inaczej musimy posądzić o ambicje ponad stan wyplacalności. Dopingu patriotycznego od poetów mamy już dosyć — mimo to powtarza się on od czasu do czasu. W jakiż to sposób chce autorka udoskonalić tę Polskę? Jaki program? Jaka wizja? Nie będziemy już nawet wymagać politycznego, ani społecznego, tem mniej recepty na poprawę waluty, ale niech nam przynajmniej powie coś bliższego a poetyckiego o tych czerwonych kwiatkach, których owa dziewczynka znaleźć nie może. Czy są to goździki, czy róże? W ciągu 6 obrazów raz tylko dowiadujemy się, że wszystkich użyto na powitanie czarnych wojsk. Czy to ma znaczyć, że wszystkie siły idealistyczne w Polsce obróciły się na urza-

danie spraw poziomych? Ale mamy jeszcze jedną wskazówkę. W akcie ostatnim jakiś człowiek w bluzie robotniczej — ten sam, który w pierwszym donosił o czarnych wojskach — posuwa naprzód zegar, który był przestawiony, i wtedy następuje jakiś przełom ku lepszemu — znowu wiadomo jak, bo o Poniatowskim już autorka zapomniała i rumak nie rusza z kopyta. Więc niby... postępek? Niby ten „wyrobek”, któremu razem z „dziewką bosą” Wyspiański na końcu „Wyzwolenia” pozostawia misję uwolnienia Konrada?

O wiele wymowniejszym za to jest afisz, który daje nam niektóre wyjaśnienia co do intencji autorki, niewiadomo o ile autentyczne. Powiada się tam, że gdy Konrad Wyspiański przed wojną wyganiał poczęt romantyczną „prezję, jesteś tyranem” ten sam Konrad dzisiaj „z utęsknieniem wygładałby powrotu Genjusza” poezji romantycznej. To znaczy, że niby jest za mało poezji w życiu.

Przedostatni obraz „Śnu” pokazuje nam biuro, gdzie się rachuje, niby jakaś potworna buchalterja. Wymieniają wciąż cyfry, jeden z tych potworów (zresztą znakomicie ucharakteryzowanych i wyreżyserowanych) wypowiada tajemnicze słowa: „historyczno - matematyczna konieczność dziełowa”. Wszyscy oni nie wierzą, żeby pomnik mógł ożyć. Trzeźwość? materializm? Znowu wracają te przedwojenne orientacje. A przecież zdawało się, że futurizm, że Brzozowski już trochę przeorał niwę umysłowości polskiej, że już się tak nie sentymentalizujemy. Młodzi poeci wielbią maszynę, a Turwim pisze poemat o cyfrach.

Więc utwór Kruszkowskiej chyba trzeba uważać za recydywę (w masce nowoczesnej formy). Dziwić się jej nie mo-

zna, gdyż ktoś większy, Rostworowski, zabił na te same tory moralistyczne w „Zmartwychwstaniu”. Nawet treść ta sama: tu Poniatowski, tam Mickiewicz schodzą z pomników.

Swego czasu Wyspiański w poemacie o „Kazimierzu Wielkim” kazał duchowi króla uderzyć młotem w pierś gadatliwca, przemawiającego na uroczystości ekshumacji zwłok królewskich. Za czasów Wyspiańskiego afront taki był uzasadniony, gdyż „tromtadacja” patriotyczna tamowała wówczas Czyn wywołującą. Dziewczynka w „Śnie” apłkuje taki sam afront mówcy pod pomnikiem Poniatowskiego. Po co? Niech sobie uroczystości i jubileusze będą dalej, pewna parada, pewna teatralność jest w życiu narodowym konieczna, może użyteczna. Nawet Boy autor sławnego wierszyka o sosach jubileuszowych, na bankiecie urządzonym niedawno na jego cześć przez Pen-Klub, wygłosił mowę filozoficzną, której sensem jest zgoda na te komedje uroczystościowe, gdyż mają one swoją rację bytu, — Boy porównał to nawet z owym prostym chlebem, z którego kapłan robi sakrament. Zresztą filozofia ta znana jest i z „Zaglarza” Szaniawskiego.

Jżeli to wszystko przytaczam, to dla tego, aby scharakteryzować zaoczenie ideologiczne i prymitywne tej sztuki. Nie przesądza to oczywiście o talentach autorki, ani ujemnie ani dodatnio; jest to dopiero próba. O wiele wyżej stoją liryki Kruszkowskiej; tomiki „Stąd-doda” wydany w Wilnie zawiera bardzo ładne i świeże utwory.

O przedstawieniu samem w następnym felietonie.

Karol Irzykowski

PRZEMYSŁOWCY WĘGLOWI CHCĄ OBNIŻYĆ GŁODOWE PŁACE

(Telefonom).

Dąbrowa Górnicza 18.V.

Do 18 b. m. odbyły się dalsze układy między przedstawicielami Centralnego Związku Górników, a Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych, w celu obniżenia postulatów, wysuniętych na poprzedniej konferencji.

Umieniem Zw. Górników tow. Bielnik, jeszcze raz uzasadniał żądanie 25% podwyżki płac. Przedstawiciele Rady Zjazdu Przemysłowców żądania te odrzucili, uznając stanowisko, zmierzające do pogorszenia umowy zbiorowej i obniżenia dotychczasowych płac.

Wobec takiego stanowiska przemysłowców, sekretarjat Zw. Górników odbył natychmiast konferencję ze wszystkimi delegatami kopalni, na której postanowiono się nad sposobem zorganizowania akcji, celem zmuszenia przemysłowców do cofnięcia ich żądań i przywrócenia słusznych postulatów Zw. Górników.

W związku z tą sprawą, został zwołany na poniedziałek do Krakowa Wyk. Zw. Górników, który ustalił prowadzenie akcji w całym górnictwie, a więc również i na Górnym Śląsku.

KRONIKA POLITYCZNA ZW. NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ I JEJ UCHWAŁY.

Wczoraj odbywały się obrady Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej, pod przewodnictwem p. posła Zdzisława Lechnickiego. Po dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

Stojąc na stanowisku uchwały z dnia 26 marca r. b., uznając celowość zachowania w obecnych warunkach politycznych i gospodarczych całości klubu parlamentarnego i senatorów B. B. oraz uważając, że polityczne powołanie do życia grup regionalnych posłów i senatorów B. B. jako zespołu, ustalającego program prac państwowych, samorządowych i społeczno-gospodarczych na określonych obszarach i przyczyniających się do jego realizacji, Rada Naczelna Związku Naprawy Rzeczypospolitej uważa, że jednym z najważniejszych zadań politycznych chwili bieżącej jest podjęcie organizowania społeczeństwa, które przede wszystkim poczuwać się powinno do odpowiedzialności za losy państwa i narodu. Organizowanie to winno się odbywać pod hasłem ogniskowania wysiłku, zmierzającego do realizowania wieloletniego programu oparcia potęgi państwa na dojrzałości politycznej społeczeństwa, stanowiącej podstawę dla prac ciała ustawodawczego oraz Rządu, opartego o umocniony konstytucyjnie autorytet Prezydenta Rzeczypospolitej. Wysiłki te zgłoszone z najistotniejszym interesem Państwa winny się opierać na ideologii społecznej, nadejść wykładnikiem dążeń i potrzeb najszerszych mas ludowych, robotniczych i rolniczych. Jednocześnie w stałym dążeniu do scalania wszystkich zdolnych do porozumienia i współpracy czynników demokratycznej polskiej w ramach jednolitego frontu obozu, któryby umiał należycie wypełniać swą rolę wychowawczą wobec społeczeństwa i stał się mocnym oparciem w realizacji programowych haseł Marszałka Piłsudskiego, Rada Naczelna Związku Naprawy Rzeczypospolitej upoważnia egzekutywę naczelną do wystąpienia z inicjatywą konsolidacji istniejących grup demokratycznych, zbliżonych programem do Związku Naprawy Rzeczypospolitej, przede wszystkim zaś Partii Pracy, N. P. R. lewicy i grup ludowych B. B.

PLANOWANIE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW WOJEWÓDZKICH.

Na podstawie art. 115 ust. 2, rozporządzenia Prezydenta RP o organizacji i ustroju władz administracji ogólnej, Minister Spraw Wewnętrznych powołał na wojewódzkich wydziałów wojewódzkiego w Krakowie p.p. Karola Rollego — prezydenta m. Krakowa, tow. dr. Emila Bobrowskiego — wice-prezydenta m. Krakowa i posła na Sejm i Józefa Meichjora Zapalę — rolnika. Na zastępców zostali powołani: Adam Marzalek — ziemianin, Edward Zajacek — burmistrz m. Kęty — i Wincenty Hyla — poseł.

Z KOMISJI SENACKICH.

Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. tow. Sokołowski referował będzie Emerytury i Renty Inwalidzkie.

DELEGACJA LITEWSKA.

Dzisiaj rano przyjeżdża do Warszawy delegacja litewska do rokowań z Polską. Rokowania prowadzone będą w pałacu prezydenckim Rady Ministrów pod przewodnictwem radcy M. S. Z. p. Szumilakowskiego.

Polityka Zagraniczna Rzeczypospolitej

Mowa ministra Zaleskiego

na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu

Wysoka Komisjo! Propozycja Panów wygłoszenia exposé polityki zagranicznej pozwala mi rozwinąć przed Panami obraz poczyniań Rządu w ub. dwuletnim okresie, oraz nakreślić zamierzenia nasze na przyszłość. Ze sposobności tej z przyjemnością korzystam, bo pragnę, by drogi, po których posuwa się polityka zagraniczna Rządu, były znane i Panom i najszerzszemu ogółowi tak w kraju, jak i poza jego granicami.

DAŻENIA POKOJOWE POLSKI.

Drogi to prowadzi do jednego najwyższego celu, jakim jest utrzymanie i ugruntowanie pokoju, opartego o lojalność i szczerą współpracę międzynarodową. Musimy nie tylko z całym napięciem energii goić głębokie rany, jakie przeszłość pozostawiła w naszym organizmie, ale nie możemy pozostać w tyle za innymi narodami, które, otrząsając się ze skutków wielkiej wojny, szybkimi krokami dążą ku rozbudowie podstawowej organizacji. Najwyższym przeżyciem naszej polityki zagranicznej może być tylko pokój, ugruntowany na szerszych podstawach.

Po dwuletniej działalności, Rząd wykaże się może tak dobitnymi dowodami pokojowości swych poczyniań, iż głosy krytyczne w tej mierze, jakie odywały się swego czasu w niezlicznej nam części opinii zagranicznej, zdezwajutowane wymową faktów, zamknąć musiały.

POLSKA NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM.

Wysiłki Rząd skierowane były w tych dwóch latach ku umocnieniu stanowiska Polski w dużej rodzinie narodów. Dążymy do zacieśnienia istniejących przyjaźni z innymi narodami, staraliśmy się usilnie doprowadzić do unormowania stosunków tam, gdzie okazała się tego potrzeba, i to tak przez okazywanie zrozumienia dla interesów obcych, gdzie one dały się pogodzić z żywotnymi interesami Polski, jak i przez wywoływanie u obcych zrozumienia dla naszych własnych istotnych interesów.

Posuwając się po wskazanej linii umocnienia międzynarodowego stanowiska Rzeczypospolitej, możemy powiedzieć, iż już w tym stosunkowo krótkim czasie osiągnęliśmy pewne realne wyniki naszych poczyniań.

POLSKA A LIGA NARODÓW.

W swem dążeniu do rozszerzenia i pogłębienia współpracy międzynarodowej, Rząd jako jedno z najważniejszych swych zadań traktował swój udział w pracach i poczynaniach Ligi Narodów.

Wybór Polski do Rady Ligi Narodów na VII-me Zgromadzeniu, świadcząc o wzroście autorytetu Polski na terenie międzynarodowym, był równocześnie wyrazem zaufania i wiary w korzyści, płynące z udziału i ze ścisłej współpracy Polski nad organizacją pokoju. W pełnym zrozumieniu ciężkości na nas odpowiedzialności, skierowaliśmy wysiłki nasze na tym terenie nie tylko ku obronie naszych interesów, lecz i ku pracy nad zagadnieniami ogólnymi, dotyczącymi całej społeczności międzynarodowej.

Na czoło tych usiłowań wysuwa się przedłożenie przez Delegację polską na VIII-me Zgromadzenie Ligi Narodów deklaracji potępiającej wojnę napastniczą — wniosku nietylko będącemu sukcesem moralnym pokojowej polityki Polski, lecz zarazem zwracającego w obecnej chwili szczególnie dla Ligi krytyczną, uwagę opinii całego świata na tę instytucję, jako na trybunę, z której w harmonijnej współpracy narodów padają podstawowe hasła pracy nad utrwaleniem dzieła pokoju i wskazówki jej realizacji.

PROPOZYCJA KELLOGA.

To też z radością widzimy, iż Rząd wielkiej Republiki Amerykańskiej podjął dziś inicjatywę, pokrywającą się zupełnie z naszą propozycją zeszłoroczną. Nie mogąc jeszcze oświadczyć, czy Polska do ewentualnego paktu przystąpi, a to ze względu na to, iż wobec licznych proponowanych poprawek, dotąd niepodobna przewidzieć, jaka będzie jego ostateczna forma. Ze swej strony możemy już dziś sprecyzować, jakie dążeń mamy w tym względzie. Idą one w trzech kierunkach: 1) nowy pakt nie może w niczym być sprzeczny z paktem Ligi Narodów; może on najwyżej dopełniać go tam, gdzie pakt ten niedostatecznie zabezpiecza przed wojną. 2) Nowy pakt nie powinien uniemożliwiać obrony państwa w razie napadu i 3) jeżeli jedno z państw, które podpisały pakt, rozpocznie zaczepne kroki wojenne, wszystkie inne państwa winny być z zobowiązań swych zwolnione.

Mam przekonanie, iż propozycja p. Kelloga odpowiada pierwszemu przytoczonemu przezemnie warunkowi. Co do dwóch następnych punktów, to z komentarzy zawartych w mowach p. Kelloga wnioskuję, iż nasz punkt widzenia pokrywa się w tym względzie z punktem widzenia wnioskodawcy.

Rząd śledzi z największym zainteresowaniem rozwój całej tej sprawy, do której przywiązujemy dużą wagę i jest w kontakcie bezpośrednim tak z naszymi aliantami, jak i z Rządem Stanów Zjednoczonych, który podjął tę doniosłą i mogącą oblitować w nader korzystne dla ludzkości owoce, inicjatywę.

UDZIAŁ POLSKI W PRACACH LIGI NARODÓW.

Tu p. Minister szczegółowo omawia udział Polski w pracach Ligi i organizacji z nią związanych i podnosi wybitne zainteresowanie, jakie Polska wykazuje w Międzynarodowym Biurze Pracy.

Najwyższy udział Polski w działalności Ligi Narodów przejawiał się w pracach Komisji przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej i pracach konferencji ekonomicznej.

KONFERENCJA EKONOMICZNA.

Międzynarodowa Konferencja ekonomiczna, która odbyła się w maju roku zeszłego, stała się punktem wyjścia wielu ważnych poczyniań. Doniosłość jej polega na tem, że zbliżyła przedstawicieli najróżniejszych systemów i prądów gospodarczo-politycznych na wspólne płaszczyźnie oraz, że ustaliła pewne wspólne zasady gospodarki międzynarodowej.

Przygotowana przez Komitet Ekonomiczny konferencja międzynarodowa dla zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu — doprowadziła do zawarcia międzynarodowej konwencji, która będzie, miejmy nadzieję, poważnym krokiem naprzód w zniesieniu przeszkód utrudniających międzynarodową wymianę towarów.

STOSUNEK POLSKI DO INNYCH PAŃSTW.

Następnie p. Minister omawia szczegółowo stosunek Polski do in. państw, podnosząc przede wszystkim trwałość sojuszu Polski z Francją i Rumunią oraz poprawę stosunków zwłaszcza gospodarczych z Anglią i dalsze zacieśnienie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi Am. Półn.

POLSKA A LITWA.

Przechodząc do stosunków z Litwą p. Minister oświadcza:

Rząd z największą gorliwością starał się, aby stosunki te się w miarę możliwości poprawiały i aby harmonizowały z dopiero co wyłożonymi ogólnymi tendencjami naszej polityki. Tu na plan pierwszy wysuwają się w chwili obecnej stosunki z Litwą — nie dlatego, iżbym przeceniał znaczenie dla nas tego państwa, lub formy i jakości naszych z nim stosunków, lecz przede wszystkim dlatego, iż tożsacze się z państwem tem rokowania koncentrują na sobie znaczną część uwagi nietylko społeczeństwa polskiego, lecz i zagranicy.

Na tej drodze zrobiliśmy wielki krok naprzód przez likwidację stanu wojny, głoszonej jednostronnie przez Litwę, a uniemożliwiającej wszelkie sąsiednie stosunki między obu krajami. Likwidacja ta nastąpiła w grudniu ub. roku w Genewie podczas posiedzenia Rady Ligi z udziałem osobistym p. Marszałka Piłsudskiego.

W wykonaniu grudniowej rezolucji Rady Ligi Narodów nawiązaliśmy z rządem litewskim bezpośrednie rokowania, które się rozpoczęły dnia 30 marca w Królewcu i obecnie prowadzone są dalej w komisjach. W rokowaniach tych wysunęliśmy, jako pierwszy etap porozumienia, uregulowanie spraw komunikacyjnych, jako najbardziej życiowych.

Wiemy, iż w warunkach wytworzonych przez historię ostatnich lat, rokowania polsko - litewskie nie są rzecz łatwą i wymagają długiej i mozolnej pracy, niemniej jednak mamy nadzieję, iż zdrowy instynkt narodu litewskiego zwycięży i że Litwa zechce wnieść do rokowań z Polską tyle dobrej woli, ile my do nich wnosimy, a jeśli tak będzie, to jestem pewny, iż rokowania te będą uwieńczone dobrym skutkiem.

POLSKA A NIEMCY.

Polityka rządu polskiego w stosunku do Niemiec, była nacechowana zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w stosunkach bezpośrednich, dążeniem do rozszerzenia podstawy współpracy i normalnego współżycia sąsiedztwa, opartego na istniejących traktatach.

W stosunkach z Niemcami dążyliśmy stale do normalizacji przez usuwanie miarę możliwości egzystujących trudności w zagadnieniach spornych, bądź też w kwestiach dotychczas nieunormowanych.

Jak Panom wiadomo, szereg spraw o charakterze prawnym rozrachunkowym po zostaje od dłuższego czasu przedmiotem rokowań delegacji polskiej i niemieckiej w Berlinie. Do kompleksu tych rokowań, wymagających niezwykle gruntownego ujęcia, należą między innymi

sprawy rozrachunku budżetowego, emerytur i rent, likwidacji tytułów i wierzytelności, waloryzacji zobowiązań zasilków wojennych, podziału majątków ciał samorządowych, przyciętych granic, wzajemnych ubezpieczeń społecznych i szereg innych.

W chwili obecnej finalizowane są jeszcze dwie ważne umowy, dotyczące waloryzacji oraz ubezpieczeń społecznych.

Poza przytoczonymi umowami specjalnie podkreślić pragnę zawarcie w jesieni roku zeszłego umowy emigracyjnej polsko - niemieckiej, posiadającej doniosłe znaczenie dla naszego wychodźstwa sezonowego. Umowa ta uregulowała kwestję naszej emigracji do Niemiec, oraz wstrzymała usuwanie przez władze niemieckie naszych w Niemczech osiadłych robotników rolnych. Zawarty został także tymczasowy układ, regulujący kwestię eksportu naszego drzewa do Niemiec w formie jednorocznego porozumienia.

Dalsze rozmowy dyplomatyczne w materjach gospodarczych, stanowiących istotną część każdego traktatu handlowego, natrafiały na przeszkody. Przyczyn tych trudności szukać należało w ogólnych tendencjach i nastrojach, panujących w Niemczech pośród niektórych tamtejszych sfer gospodarczych, przeciwnych traktatowi z Polską.

Dopiero po kilkumiesięcznych rozmowach przedwstępnych, prowadzonych w tym względzie pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych a Rządem Niemieckim, uzyskaliśmy pewne wyjaśnienia, umożliwiające dyskusję w komisjach. Jednocześnie postanowiono miejsce rokowań przenieść z Berlina do Warszawy.

Pomimo to stwierdzić muszę, że niestety hasła, które obecnie głoszone są przez pewne wpływowe sfery społeczeństwa niemieckiego, nie mogą nas straszyć. Zbyt optymistycznie na najbliższą przyszłość, gdyż nie przyczyniają się one do wytworzenia atmosfery, niezbędnej do wydajnej współpracy.

POLSKA A SOWIETY.

Stosunki polsko - sowieckie w ubiegłym terminie można scharakteryzować jako naogół normalne i poprawne. Do poprawności tych stosunków przyczyniły się w pierwszej linii toczony w Moskwie rokowania o pakt nieagresji. Pozostał w nich szereg niezuzgodnionych problemów, do których zaliczyć należy stosunek do Ligi Narodów, sprawy arbitrażu i konsyliacji, oraz zainteresowanie Polski tem, aby pakt objął możliwie szeroko zagadnienie pacyfikacji wschodu Europy. Mogę jednakowoż skonstatować, że jeśli rokowania te nie zostały dotychczas uwieńczone pomyślnym skutkiem, to wynika to z zasadniczo rozbieżnego stosunku Sowietów do Ligi Narodów, oraz do kwestii arbitrażu.

Przechodząc z kolei do drugiego działu stosunków polsko - sowieckich, t. j. do stanu wykonania Traktatu Ryskiego, należy stwierdzić, że aczkolwiek daleko jeszcze jesteśmy od całkowitego wykonania wszystkich zaciągniętych przez Z. S. R. R. zobowiązań, dotyczących przede wszystkim spraw natury materialnej, nie można jednak pominąć milczeniem prac Mieszanej Komisji Specjalnej.

Dzięki tej Komisji uzyskaliśmy zwrot całego szeregu cennych zabytków kulturalnych i archiwalnych.

Przechodząc wreszcie do trzeciego i ostatniego działu stosunków polsko - sowieckich, t. j. stosunków ekonomicznych, należy przede wszystkim podkreślić różnorodność struktury politycznej, socjalnej, ekonomicznej i t. d., utrudniających w bardzo dużej mierze rozwój normalnych stosunków gospodarczych. Istnienie w Z. S. R. R. monopolu handlu zagranicznego, który usuwa wszelkie możliwości prowadzenia z Z. S. R. R. handlu w inny sposób, aniżeli za pośrednictwem sowieckiego organu państwowego, który się nieraz kieruje względami nietylko ekonomicznymi, wymaga przełamania wielu przeszkód. Nie bacząc jednak na nie, i w tej ostatniej dziedzinie osiągnięto pewne dodatnie rezultaty, bowiem wzajemny obrót handlowy między Polską i Z. S. R. R. z roku na rok wzrasta.

RESUME.

Starałem się nakreślić przed Panami w zbyt długim może i zbyt szczegółowym sprawozdaniu obraz naszych stosunków zagranicznych. Obraz ten daje Panom nietylko sprawozdanie z tego, co w tej dziedzinie zostało zrobione, lecz i te główne wytyczne, które przyswieszczać dotąd i nadal przyswieszczać będą działalności rządu polskiego w tej dziedzinie. Wytyczne te dają się streścić w dwóch przesłankach: 1) utrzymanie pokoju przez starania o dobre stosunki

PRZEGLĄD PRASY

„Walka o życie“. — Zatarę konstytucyjny. — Wydanie Sochackiego.

„Głos Prawdy“ w artykule p. t. „Walka o życie“ wykazuje, posługując się kilkoma cyframi, straszliwą nędzę robotników polskich. „Toż to jest zwykły, ordynarny głód. Toż to jest nędza, nędza piszcząca, nędza potworna, która nie może wiedzieć, co to jest przyzwoite mieszkanie, co to posilne jedzenie, co to czystość, porządek, co to jest życie poprostu! To klęska społeczna. To siedlisko zarazy, epidemii, suchot, tyfusu i wszystkiego tego, co jest nieszczęściem i hańbą społeczeństwa!“

Domagając się od sfer gospodarczych podwyżek dla robotników, „Głos Prawdy“ zaznacza jednocześnie, że to nie wystarczy, że należy obmyśleć takie ulepszenia produkcji, aby stopniowo bodaj można było podnieść wynagrodzenia dwu a nawet trzykrotnie. Jeśli to nie nastąpi, to „kto wie, czy wstrząsy wszelkiego rodzaju nie będą go (przemysłu) kosztowały więcej niż najważniejsze wkłady, mające na celu zmianę dzisiejszych zgola barbarzyńskich stosunków“.

Przytaczamy umyślnie obszerne ustępy z artykułu organu sanacyjnego, by podkreślić całą wagę zagadnienia, poruszonego przez nas przed kilku dniami i zwrócić uwagę na tę sprawę nietylko sfer gospodarczych, lecz także Rządu.

Również „Epoka“ rządowa, omawiając skąpy bilans międzynarodowej konferencji gospodarczej, ustanawia ścisły związek między brakiem kapitałów w Polsce, a niskimi zarobkami i stwierdza całą nienormalność i szkodliwość tego stanu rzeczy.

Ostatnie zajęcia w komisjach sejmowych, dostarczają znowu materiału do zatarę konstytucyjnego, ulubionego tematu prasy anty - sejmowej. Najwięcej ludzi i podżęga „Kurjer Poranny“. Wywraça on logikę do góry nogami, byle tylko sponiewierać Sejm w opinii i przy-pochebić się Rządowi. Konstytucja — jak wiadomo — zna tylko władzę ustawodawczą w postaci Sejmu i Senatu i władzę wykonawczą w osobach Rządu i Prezydenta. Otóż „Kurjer Poranny“ bez ceregieli wynosi osobę prezydenta do roli „interpretatora“ konstytucji, decydującego o wątpliwościach tekstu konstytucyjnego, a cały wogóle parlament degraduje do poziomu jakiegoś klubu dyskusyjnego, gdzie posłowie mają się wygadać, ale decyduje o wszystkim Rząd, względnie prezydent. Dziennik ten na dobitkę posługuje się tonem wyzywającym, straszy i grozi, przepowiadając zarazem co Rząd robi, a czego nie robi. Wygląda to, jak gdyby napastliwe artykuły „Kurjera“ były inspirowane przez Rząd, czemu należałoby zaprzeczyć.

To samo da się powiedzieć o „Czasie“ krakowskim, który już daje Rządowi praktyczne „wskazania“, co ma zrobić z Sejmem: albo potraktować go tak jak poprzedni Sejm, albo rozwiązać go z tem, by nowy Sejm miał już większość „jednokową“.

Jak widać z tego, nasza prasa „dyktatorska“ nie chce wcale rozważać spokojnie i rzeczowo zagadnień konstytucyjnych, lecz szuka tylko sposobności do atakowania Sejmu i podkopywania jego autorytetu. Słusznie też „Kurjer Warszawski“ i „Rzeczpospolita“ podkreślają, że prasa sanacyjna sztucznie rozdmuchuje sprawę dekretów, że Rząd sam nie ma ustalonego poglądu w tej sprawie, gdyż wielokrotnie zmieniał swoje stanowisko.

Inną jeszcze sprawę prasa sanacyjna wyszukuje do napaści na Sejm, tym razem na lewicę sejmową. Chodzi o głosowanie lewicy przeciw wydaniu komunisty Sochackiego. „Dwugroszówka“, „Polska Zbrojna“, „Gazeta Warszawska“ są zdania, że tą drogą zwalcza się komunizm. A organ endecki zaleca ponadto rozpowszechnianie literatury antybolszewickiej i wyjęcie komunistów z pod prawa. Aż litość bierze, gdy się czyta te recepty naszych znachorów politycznych! Toż tenże organ endecki przypisuje wzrost głosów komunistycznych w wyborach ostatnich niezadowolenu ze stosunków politycznych i społecznych wśród pewnego odłamu społeczeństwa. Czyż lektura naiwnych wydawnictw antybolszewickich i prawa wyjątkowe usuną to niezadowolenie? Czyż środki, zalecane przez endeko-sancję nie są najmilej widziane w... Moskwie, której tylko ułatwiają robotę?

B.

z poszczególnymi narodami i przez pracę nad umocnieniem międzynarodowych instytucji, mających na celu organizację pokoju, 2) praca nad podniesieniem znaczenia, wpływu, i prestige'u Polski na zewnątrz.

Mam nadzieję, że tak pojęte zadania nasze znajdą poparcie Wysokiego Sejmu.

TELEGRAMY

PROCES AUTONOMISTÓW ALZACKICH

Colmar, 18 maja. (PAT). W dalszym ciągu procesu autonomistów alzackich, depozytowany Brogley oświadczył, że Heimatsbund w działalności swojej nie zamierzał nigdy wyjść poza granice państwowości francuskiej.

kiej. Spisek wydaje się deputowanemu Brogley niemożliwym ze względu na to, że osoby, oskarżane o należenie do niego, należały do wrogich ugrupowań politycznych.

AMNESTJA NA LITWIE

Kowno, 18 maja. (A. W.). Amnestia, wydana z okazji 10-lecia niepodległości Litwy, jest już wprowadzana w życie. Z więzienia w Kownie wy-

puszczono 106 przestępców, w tym większość więźniów politycznych oraz ponadto 16 kobiet.

WALDEMARAS W DRODZE DO LONDynu

Berlin, 18 maja. (PAT). W sobotę rano przybywa do Berlina pociąg z Kowna premier litewski Waldemaras wraz z mał-

żonką w towarzystwie posła litewskiego w Berlinie Sidikauskas. P. Waldemaras przejeżdża przez Berlin w drodze do Londynu.

STRESEMANN POWRACA DO ZDROWIA

Berlin, 18 maja. (PAT). W wyniku badania przeprowadzonego dziś przed południem lekarze stwierdzili dalszą poprawę w stanie zdrowia ministra Stresemanna. Chory spędził noc względnie spokojnie. Lekarze wyrazili nadzieję, że rekonwalescencja będzie miała przebieg normalny oraz że nie nastąpi recydywa.

PROCES O „KONTREWOLUCJĘ GOSPODARCZĄ” W ZAGŁĘBIU DŃIECKIM

Berlin, 18 maja. (PAT). Prasa popołudniowa w depeszach z Moskwy donosi o rozpoczęciu się procesu przeciwko oskarżonym inżynierom z Zagłębia Donieckiego. Proces potrwa prawdopodobnie około 4 tygodni. Część rozpraw, dotycząca rzekomych stosunków, jakie utrzymywać mieli oskarżeni inżynierowie z zagranicznymi placówkami konsularnymi, odbywać się ma przy drzwiach zamkniętych. Oryginalny akt oskarżenia dotychczas nie został dostarczony ani sprawcom, ani niemieckim doradcy prawnemu, adwokatowi Mumentu.

Proces ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie. W związku z tym, w dużej sali gmachu związków zawodowych, gdzie odbywają się rozprawy, zarezerwowano 1600 miejsc dla publiczności. O-

gólem wydanych zostanie 48.000 kart wstępu, tak, iż codziennie pewna część publiczności będzie mogła przysłuchiwać się rozprawom. Dla przedstawicieli prasy zarezerwowano 100 miejsc. Wśród dziennikarzy, którzy ubiegali się o karty wstępu na salę rozpraw, znajduje się wielu przedstawicieli prasy niemieckiej.

„Telegraphen Union” donosi z Moskwy, że dziś przed rozpoczęciem rozprawy oddział G. P. U. obsadził cały gmach. Oskarżonych przyprowadzono na salę o godzinie 8 rano. Przewodniczący sądu, Myszynski, w przemówieniu swym podkreślił znaczenie polityczne obecnego procesu. Na galerii, zarezerwowanej dla publiczności, licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny i prasa zagraniczna. Oskarża prok. Krylenko.

PROJEKT ZMIANY KONSTYTUCJI GDANSKA

Gdańsk, 18 maja. (PAT). Senat w. m. Gdańska przedłożył ma w najbliższych dniach sejmowi gdańskiemu projekt ustawy o zmianie konstytucji. Jak słychać w tutejszych kołach politycznych, projekt senatu przewiduje zmniejszenie liczby posłów do sejmu gdańskiego.

go, zmniejszenie ilości członków senatu rządzącego, przy równoczesnej parlamentarizacji całego senatu i wprowadzeniu zasady odpowiedzialności wszystkich senatorów przed sejmem. W środę przyszłego tygodnia rozpoczyna się już obrady sejmu nad tym projektem.

SPRAWOZDANIE KOMITETU TRZECH W SPRAWIE ST. GOTTARD

Genewa, 18 maja. (PAT). Sprawozdanie komitetu trzech, obradującego w sprawie incydentu w St. Gothard, zo-

stało przesłane do wiadomości wszystkim członkom Rady Ligi Narodów.

OBRAZY NAD SPRAWĄ TANGERU

Paryż, 18 maja. (PAT). Rzecznik wy- czynający w sprawie Tangeru, roz-

poczęli prace. Obrady toczą się w atmosferze pełnej życzliwości.

PROJEKT ZMIANY KONSTYTUCJI W JUGOSŁAWII

Wiedeń, 18 maja. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że współpracownik „Novosti” miał wywiad z osobistością, stojącą w bliskiej styczności z jugosłowiańskim min. spraw zagr. Marinkowiczem. Osobistość ta oświadczyła, że min. Marinkowicz jest zwolennikiem rewizji obecnej konstytucji. Według projektu ministra, w Jugosławii należałoby

ustanowić dwuizbowy system parlamentarny i udzielić krajom oraz gminom autonomii. Tytuł bana chorwackiego byłby zachowany, a otrzymałby go jugosłowiański następca tronu. Poza tym według tego projektu Zagrzeb byłby drugą stolicą państwa, gdzie zamieszkiwałby stałe jeden z członków rodziny królewskiej.

LOT „ITALJI”

Berlin, 18 maja. (PAT). Z Kingsbay donoszą, że sterowiec „Italia” powrócił tam i opuścił się na zatoce o godzinie 10-tej przed południem bez żadnego wypadku. Pierwszy lot wywiadowczy „Italji” trwał więc 66 go-

dzin. Gen. Nobile po swym powrocie oświadczył, że poza Ziemią Franciszka Józefa nie zauważył żadnego innego stałego lądu.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

W AMERYCE POTANIAŁA LOTNICA KOMUNIKACJA POCZTOWA.

Prezydent Coolidge podpisał bill, zmniejszający o połowę opłaty w lotniczej komunikacji pocztowej.

WYBUCH 16.000 GALONÓW BENZYN.

W pobliżu wysp Gubernatorskich na pokładzie statku handlowego, nastąpił wybuch 16.000 galonów benzyny. Zabitych zostało dwóch marynarzy.

ZAMACH NA KAT.

Donoszą z Nowego Jorku, iż położona w małym uczęszczanym dzielnicy Long Island willa kata Roberta Elliotta obrzucona została wczoraj rano bombami. Elliott wraz z żoną i dwójkiem dzieci zostali siłą wybuchu porzuceni z łóżek, nie odnosząc jednak poważniejszych obra-

żeń. Elliott był wykonawcą wyroku na anarchistach Sacco i Vanzettim.

SZALEŃSTWA NACJONALISTYCZNE. Na Litwie.

Według doniesień z Kowna w szkołach niższych i średnich uprawiana jest, za wiedzą ministerium oświaty, agitacja przeciwpolka. Prawie powszechnie używane jest podzwonienie tego rodzaju: nauczyciel przy rozpoczęciu i zakończeniu lekcji mówi „Pavorgtas Vilnius” (Wilno uciemiężone), uczniowie zaś odpowiadają „Vaduskim Vilniu” (zdobywamy Wilno).

W TURCJI

Rząd turecki dyskutuje obecnie projekt ustawy przeciwko małżeństwu Turków z cudzoziemkami. Każdy Turk, który ożeni się z cudzoziemką ma być usuwany ze stanowiska i traci prawo do emerytury. Według informacji dzienników tureckich prawo to ma nawet działać wstecz to znaczy Turcy już ożenieni z cudzoziemkami będą usuwani z posad.

ROZWIĄZANIE RASY KASY CHORYCH M. WARSZAWY

Dnia 16 b. m. na skutek decyzji Ministra Pracy Okręgowy Urząd Ubezpieczeń rozwiązał Radę Kasy Chorych. Jak wiadomo komisarzem rządowym, pełniącym już od niej czasu czynności w Kasie Chorych, jest dr. Giebartowski.

POGRZEB TOW. DĄBKOWSKIEGO

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb przedwcześnie zmarłego tow. Stefana Dąbkowskiego, jednego z najmłodszych bojowników Idei socjalistycznej. Pomimo deszczu licznie zgromadzili się wszyscy ci, co Go pragnęli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku. Przybyli b. towarzysze partyjni ojca zmarłego, tow. Pawła, przybyli liczni przedstawiciele sfer wojskowych, delegacja Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej ze Sztandarem, Organizacja Młodzieży Socjalistycznej, byli koledzy, liczne rzesze przyjaciół i życzliwych. W pogrzebie wziął udział również vice - marszałek Senatu tow. St. Posner.

Nad otwartą mogiłą żegnali tow. Dąbkowskiego tow. Rutkiewicz w imieniu Z. N. M. S-u tow. Zambrzycki z ramienia O. M. S., ob. Skolimowski w imieniu kolegów z Wydziału Chemii Politechniki, oraz jeden z dawnych szkolnych kolegów Zmarłego.

Świeża mogiła pokrył stos wieńców i wianek, złożonych przez rodzinę, bliskich i delegację. Pomiedzy innymi złożono wieńce od Z. N. M. S-u, O. M. S-u, Wydz. Chemii Politechniki Warszawskiej, od korpusu oficerskiego, od 2 dywizji p. p., od 25 p. p. i od kolegów szkolnych...

Czerwony sztandar Z. N. M. S-u, pochylili się nad mogiłą, żegnając na wieczny sen Towarzysza Pracy i walki.

SAMORZĄD STOLICY

WIELKA STUDNIA ARTEZYJSKA W GAZOWNI NA WOLI.

Magistrat m. st. Warszawy zatwierdził ofertę na budowę wielkiej studni artezyjskiej na terenie gazowni wolskiej.

Studnia ma być 250 metrów głęboko i dostarczać ma 90 m³ wody na godzinę.

BUDOWA DOMÓW DLA BEZDOMNYCH.

Prezydent miasta zarządził rozpoczęcie na Anopolu budowy domu ogólnego, w którym mieścić się będą między in. świetlica i przedszkole. Budowany na Grochowie kompleks pomieszczeń, złożony z 3 budynków, doprowadzony jest do drugiego piętra. Będą to trzypiętrowe domy, które oddane będą do użytku w tym roku. Ponieważ liczyć będą ogółem 491 izb, pomieszcza około 2.000 bezdomnych.

BUDOWA ZAKŁADU SPALANIA ŚMIECI.

Odbyło się pod przewodnictwem wice - prezydenta dr. W. Boguckiego posiedzenie komitetu budowy zakładu spalania śmieci, na którym wysłuchano sprawozdania podkomisji, wyłonionej dla wyjaśnienia szeregu spornych kwestji. Podkomisja wypowiedziała się za użyciem śmieci za pomocą spalania. Uznano, że zachodzi potrzeba zapoznania się z istniejącymi systemami zakładów spalania śmieci zagranicą, przyczem podkomisji polecono ustalenie jakiegoś systemu spalania śmieci byłoby u nas najbardziej pożądane.

Budowa omawianego zakładu rozpocznie się jeszcze w tym roku. Budżet przewiduje na ten cel 3.500.000 zł. Budowa obliczona jest na 2 lata.

DELEGACJA GÓRNIKÓW ZAGŁĘBIA DĄBR. U STAROSTY

Dnia 18 b. m. została przyjęta delegacja górników z tow. sekretarzem Bielnikiem na czele, przez starostę pow. będzińskiego. Delegacja przedstawiła ciężkie bez wyjścia położenie starców, powyrzucanych z kopalni i domagała się od p. starosty, aby wpłynął na p. wojewodę i Rząd, celem przyspieszenia realizacji ustawy ubezpieczeniowej na starość.

Jednocześnie delegacja przedstawiła obecny stan drożyzny, domagając się rozpoczęcia przez Rząd walki z drożyzną i stosowania wskaźnika drożyznianego do płac robotniczych.

ZA 5 GROSZY.

Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

STRAJK W PAŃSTWOWEJ FABRYCE ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W TARNOWIE

(telefonem).

W budującej się Państwowej Fabryce Związków Azotowych pod Tarnowem doszło do ostrego zatargu między dyrekcją a robotnikami. Zatarg wybuchł na tle cennikowym, a mianowicie w przemyśle budowlanym w Tarnowie wszyscy przedsiębiorcy zobowiązali się swego czasu stosować krakowski cennik płac. Jedynie kierownictwo budowy P. F. Z. A. nie tylko nie chce zastosować się do cennika krakowskiego z września 1927 (który nawet jest już nieaktualny skutkiem wzrostu drożyzny), ale w ogóle odrzuca zasadę cennika. Żądania robotnicze, wysuwane w tym kierunku już od stycznia b. r., stale były odrzucane przez dyrekcję. Różnice między zeszłorocznym cennikiem krakowskim a płacami w P. F. Z. A. są poważne, gdyż dochodzą do 30 gr. na godzinę. Na budowie jest stosowany system akordowy, niszczący siły i zdrowie robotnika; robotników, którzy nie chcą pracować na akord, majstrów zazwyczaj wydalają. Ponadto wprowadziła dy-

rekcja 3-dniowe wymówienie pracy, w miejsce poprzednio obowiązującego 14-dniowego. Ostatnimi czasami wywiera się presję na robotników, by zapisywali się do przysposobienia wojskowego i po ciężkiej całonocnej pracy muszą robotnicy uprawiać jeszcze ćwiczenia wojskowe.

W czwartek odbyło się masowe zgromadzenie robotników P. F. Z. A. na którym uchwalono poraż ostatni w sposób stanowczy wysunąć żądanie uznania cennika. Kiedy wczoraj, w piątek delegacja robotnicza przybyła do dyrekcji, aby jej przedstawić uchwałę zgromadzenia, dyrekcja odmówiła przyjęcia delegacji. To wywołało niesłychane wzburzenie wśród robotników, którzy w liczbie 3500 porzucili pracę. Po długich pertraktacjach dyrekcja zobowiązała się przyjąć delegację i po 1½ godzinnym strajku robotnicy powrócili do pracy. Robotnicy oczekują decyzji naczelnej dyrekcji P. F. Z. A. w Warszawie, a w razie odmowy nie cofną się przed walką.

Łódź

GROŹNY POŻAR NA BAŁUTACH.

Ubiegłej nocy powstał pożar w dzielnicy bałuckiej w domu przy ul. Zgierskiej 74. Na miejsce pożaru przyjechało 6 oddziałów straży. Ubodzy mieszkańcy matych drewnianych domków, graniczących z tym domem, w przerażeniu zrywali się ze snu, zostawiając swój dobytek, ratowali się ucieczką na wąskie ulice.

W rezultacie ocalono domki robotnicze a tylko spłonęła dość cenna stolarnia mechaniczna Konrada Hermana, wraz z domem, gdzie powstał pożar.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. W czasie pożaru ciężkie poparzenia odnieśli dwaj strażacy.

Kalisz

STRAJK ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU TRYKOTOWEGO.

W Kaliszu zastrajkowali robotnicy przemysłu trykotowego. Strajk ma charakter ekonomiczny.

Lwów

SAMOBÓJSTWO MATURZYSTY.

Lwów pozostaje pod wrażeniem samobójstwa popełnionego przez Mirosława Wienkowskiego, abiturienta gimnazjum ukraińskiego. Gdy w czasie egzaminu maturalnego zakomunikowano mu iż nie zdał egzaminu dojrzałości z języka polskiego i łacińskiego abiturjent wyszedł na korytarz i celnym strzałem w skroń położył się trupem na

miejsu. Przewodniczący komisji maturalnej przerwał natychmiast egzamin.

Wśród młodzieży Lwowa panuje szczególnie silne wzburzenie.

Kraków

ZWYCIĘSTWO ROBOTNIKÓW SZEWCKICH.

Dnia 13 b. m. odbyło się wielkie zgromadzenie strajkujących robotników szewskich w Krakowie, z udziałem sekretarza centralnego Związku skórzanego, tow. Lichtensteina. Robotnicy powzięli decyzję walczenia do ostatnich sił.

W poniedziałek, dn. 14 b. m., udała się delegacja strajkujących z tow. Lichtensteinem i tow. Przybysiem z miejscowej Rady Zawodowej na czele, do inspektora pracy, domagając się interwencji i wywarcia nacisku na pracodawców, którzy prowokują robotników.

W środę dn. 16 b. m. odbyły się rokowania z majstrami, którzy w końcu zgodzili się na podwyżkę 10%.

Zaciekły strajk w Krakowie zakończył się więc zwycięstwem robotników. Zarząd Główny potwierdza odbiór następujących sum na rzecz strajkujących: Od Oddziału I w Warszawie — 220,50 zł.

Od Oddziału IV (szewcy fabryczni) — 95 zł.

Od Oddziału w Włocławku — 28,50 zł.

Od Oddziału II w Warszawie — Stawki 41 — 22 zł.

WARSZAWA ROBOTNICZA

BEZCZELNOŚĆ FABRYKANTÓW

W „Kurjerze Warszawskim” z d. 16 maja na czołowym miejscu zamieszczone jest następujące ogłoszenie. „Fabryka Czekolady Franciszek Fuchs i S-wie przyjmie dodatkowo 40 zdolnych uczniów na nocną zmianę. Zgłaszać się oświadczyć do Kantoru Fabryki przy ul. Topiel Nr. 12, między 9-tą rano a 12-tą w południe”.

Coraz lepiej! Dotychczas przemysłowcy, przekraczając obowiązujące prawa, starali się to — mniej lub więcej — ukryć lub zamaskować, dziś rozpoczynają się otwarte, niczym już nie pozorowane lekceważenie, prosto kpiny z ustaw państwowych. W tej „lojalności” względem Państwa fabrykanci istotnie licytują się wzajemnie: gdy łódzcy fabrykanci, zatrudniając co noc kobiety, poczytywali

sobie za obowiązek puszczając je do domu w noc wizytacji delegatów Ministerjum, fabrykanci warszawscy poprostu oficjalnie ogłaszają, iż łamią ustawę i czynią to na łamach prasy stołecznej, pod okiem władz.

Jesteśmy ciekawi, co przedsięwzię w tych sprawach „Rząd silnej ręki”. Według Dekretu Prasowego, który jest stosowany przez władze — winny nawoływania publicznego do przekraczania obowiązujących praw ulegnie surowej karze — aresztu i grzywny. Czy to się nie stosuje do wypadków, gdy winny jest fabrykant?

Co myśli o tem Ministerjum Pracy, a co Inspekcja, której firma „Fuchs” rzuca poprostu wyzwanie?

LOKAUT W FABRYCE „WOLA”.

Lokaut w fabryce „Wola” trwa bez zmiany.

STRAJK W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH LOTNICZYCH.

W Państwowych Zakładach Lotniczych sytuacja nie uległa zmianie. Robotnicy, w liczbie przeszło 300, w myśl poprzednio zapadłych uchwał, strajkują solidarnie. Dnia 18 b. m. generalny sekretarz Związku Zawodowego Metalowców odbył konferencję z generalnym inspektorem

pracy, p. Klottem. W dniu 19 b. m. spodziewane są konkretne propozycje, zmierzające do załatwienia zatargu.

STRAJK W FABRYCE AMBROZIEWICZA.

W giserni Ambroziewicza na Pradze strajk trwa w dalszym ciągu. Strajkując przeszło 200 robotników. Dnia 19 b. m. odbędzie się w tej sprawie konferencja pomiędzy Związkiem Zawodowym Metalowców i przemysłowcami.

Z OSTATNIEJ CHWILI GROŹBA STRAJKU ŻEGLUGOWCÓW NA WISLE

Wobec prowokacyjnego i lekceważącego traktowania przez przedsiębiorców postulatów pracowników żeglugi, zawartych w memorjalach Z. Z. T., oddziały Związku Zawodowego Transportowców, przy współudziale

Zarządu Głównego, uchwalili na posiedzeniu w dniu wczorajszym przystąpić z dn. 24 b. m. o godz. 16-jej do akcji strajkowej, o ile do tego czasu przedsiębiorcy nie zmienią swego stanowiska.

ŻYCIE PARTJI

Ostrzeżenie. O. K. R. P. P. S. Warszawa - Podmiejska komunikuje, że Gelert Łukasiewicz z Grodziska Mazowieckiego został za czyny wysoce nieetyczne, łamania dyscypliny partyjnej oraz niepodleganie się Sądowi partyjnemu wydany z szeregu Polskiej Partii Socjalistycznej.

Legitymację Nr. 6620 niniejszym unieważnia się.

Uchwała Koła Tramwajarzy P. P. S. Wydziałów mechanicznych. Koło Tramwajarzy P. P. S. wydziałów mechanicznych wyraziło na zebraniu najenergiczniejszy protest przeciwko tym pracownikom wydziałów mechanicznych, którzy w dniu 1 maja złamali solidarność robotniczą stając do pracy, wbrew całemu ogółowi.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W sobotę, dnia 19 b. m.

Pocztowa Organizacja PPS. o godz. 7 w lokalu WOKR. A. Jerolimskie Nr. 6 odbędzie się ogólne zebranie członków organizacji pocztowej.

RUCH ZAWODOWY

Racjonalność metalowcy z fabryk uwolnionych. Dnia 19 maja, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. w lokalu Związku Metalowców 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu oddziału II fabryk uwolnionych.

Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

MŁODZIEŻ

ZŁOTI Zebranie członków Warsz. Młod. T. U. R., jadących na Złoty, odbędzie się w czwartek dn. 24 b. m., o godz. 7-ej wiecz., w lokalu Związku Młod. przem. spożywczego, Długa 19. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Wieczornica taneczna urządzana przez Kolo Mł. TUR. im. St. Okrzei odbędzie się dnia 20 maja r. b. t. j. w niedzielę od godz. 8 wiecz.

Bilety w cenie 1 zł. i 1 zł. 30 gr. dla członków i 1 zł. 50 dla wprowadzonych gości do nabycia przy wejściu.

Ruch kult.-oświatowy

Zebranie Przedstawicieli Związków należących do K. M. K. A. Zarząd K. M. K. A. przypomina, że dzisiaj, t. j. dnia 19 b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w Gmachu Z. Z. K. Mł. Czerwonego Krzyża 20, (w „butelce” i „kubku”), odbędzie się Zebranie Delegatów Związków i Stowarzyszeń, należących do K. M. K. A. w sprawach Sekcji Towarzystwa Wycieczkowej.

Zebranie uroczyste będzie koncertem i czarna kawa. Dojazd tramwajem „P” (na przystanku Kasy Chorych).

Zarząd K. M. K. A. prosi Organizację, interesującą się życiem towarzyskim i wycieczkowym, o wysłanie swoich Delegatów.

Zebranie Sekcji Kobiecej Robotniczego Twa Opieki Społecznej odbędzie się dnia 19 maja o godz. 7 wiecz. w lokalu Sekcji (Al. Jerolimskie Nr. 6).

Przewodnicząca: Z. Prauss.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R. Organizuje w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 11 rano wycieczkę do Sejmu dla członków Związku Metalowców. Zbiórka przed Sejmem, na ul. Wiejskiej, punktualnie o godz. 11-ej.

Tegoż dnia, o godz. 11 rano, odbędzie się wycieczka do Ogrodu Zoologicznego. Zbiórka przed Ogrodem Zoologicznym.

RUCH SPOŁDZIELCZY

Dzień Spółdzielczości. W niedzielę, dnia 3 czerwca b. r. odbędzie się, dorocznym zwyczajem „Dzień Spółdzielczości” na terenie całej Rzeczypospolitej.

W związku z tem ukonstytuował się w Warszawie Stołeczny Komitet „Dnia Spółdzielczości”, złożony z przedstawicieli poszczególnych Spółdzielni.

Na program „Dnia Spółdzielczości” mają się złożyć: Akademia spółdzielcza w godzinach wieczornych, kilkanaście zebrań propagandowych na krancach i w centrum miasta, objazdy udekorowanych samochodów, z których będą wygłaszane przemówienia, oraz rozdawane odezw i t. d.

Komitet ma w najbliższym czasie zwrócić się do wszystkich księgarni warszawskich z prośbą o urządzenie, na dzień 3 czerwca, aktualnych wystaw z literatury spółdzielczą.

Biurowi Komitetu, mieści się przy ul. Chłodnej 29, tel. 312-26, w lokalu Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, która jako najpoważniejsza i najliczniejsza Spółdzielnia stołeczna i w tym roku ujęła inicjatywę zorganizowania „Dnia Spółdzielczości”.

Najbliższe posiedzenie Komitetu odbędzie się dziś, dnia 19 b. m., o godz. 7-ej wiecz.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: w małej sali „Pancernik Atlantis”.

Stylowy: „Wróbelki”.

Casino: „Moja ciotka, twoja ciotka”

Miejski: „Zdrada”.

Palace: „O cześć kobiety”.

Pan: „Zew zmysłów”.

Rococo: „Przy dźwiękach tanga” i „Jedynaczka króla cygar”.

Splendid: „Napoleon i Ludwika”.

Wodewil: „Król Królów”.

Capitol: „Zew zmysłów”.

Światowid: „Perła harem” i „Król złotej młodzieży”.

Apollo: „Królowa londyńskich salonów” i „Dziewczynka z baletu”.

Filharmonia: „Księżę i apaszka”, oraz „Ameryka się bawi”.

Mewa: „Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich”.

Uciecha: „Miłostki studenta”.

Sokół: „Intryga, miłość i prawo”.

CASINO Nowy Świat 50.

Pocz. o g. 430, ost. s. 1015

Wl. „FENIKS”

Henny PORTEN

w tryskającej humorem, pełnej „qui pro quo”, pikantnej komedji p. t.

MOJA CIOTKA-

TWOJA CIOTKA

Orkiestra pod batutą A. Furmańskiego.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.

Najnowsza kreacja słynnej wytwórni amerykańskiej „Metro”

„O CZEŚĆ KOBIETY”

tragedja kobiety uczciwej.

W roli głównej — sławna piękność amerykańska

JOAN CRAWFORD.

„P A N”

Nowy Świat 40. Pocz. o godz. 5-ej

ZEW

ZMYŚŁÓW

SPOWIEDŹ

SZESNASTOLETNI

dziewczyny, którą nieopanowana zmysłowość zaprowadziła do garsonier powojennych wykończonych.

„CAPITOL”

Marszałkowska 125. Pocz. o godz. 5-ej.

Kino „APOLLO” Marszałkowska 106.

Początek seansów: 6, 8 i 10 w.

Wielki dwugodzinny program:

ANTONIO MORENO, CLARA

BOW i PAULINA STARKE

w filmach p. t.

„Królowa Londyńskich

Salonów”

dramat salonowo-erotyczny

oraz „Dziewczynka z baletu”

szampańska farsa. Razem 18 aktów.

„WODEWIL” Nowy Świat 43

Pocz. 4, 6, 8 i 10

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE

2 DNI.

CENY BILETÓW ZNIŻONE Zł. 1 i 2.

Krół Królów

Reżyserska Uccia B. de Mille

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipoteczna 5.

Długa 25.

Początek o godz. 6.30 w.

Dziś!

„ZDRADA”

Jack Frevor Luiza Woldern

Wl. „Wir-film”. Nadprogram.

Codziennie seanse oświatowe o godz. 12 i 5 pp.

„Tajemnice głębin morskich”

Już wyszedł z druku — 21 numer

POBUDKI

Jedynego socjalistycznego ilustrowanego tygodnika, TAŃSZEGO OD WSZYSTKICH TYGODNIKÓW BURŻUAZYJNYCH!

Numer zawiera:

Kontrola Sejmu nad budżetem (art. wst.) (rd.). Biskupie igraszki, Adolf Glassbrenner Arystokracja (wiersz). W. Koniuszewski: Socjaliści wobec wyborów w St. Zjednoczonych (koresp. własna). Nowe hasła przemysłowców polskich. Przed wyborami w Niemczech. 10 lat rządów reakcji w Jugosławii. LW: Losy „królowej mórz”. „Dobra prasa” (dokument nadużywania religii do celów politycznych). F. N. Odkrycie starej cywilizacji. B. W. Przeciw karze śmierci.

Jeżeli nie abonujesz jeszcze „Pobudki”, uczuś to natychmiast! Adres Redakcji i Administracji Warszawa, Warecka 7, Konto P.K.O. 13.620 PRASĘ PARTYJNĄ PROSIMY O PRZEDRUKI

Towarzyszom z Organizacji Młodzieży Socjalistycznej z powodu śmierci

Tow. STEFANA DĄBKOWSKIEGO

wyraża szczere współczucie

Akademickie Koło Socjalistyczne „Jugend”.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Naogół w całym kraju pochmurno, ze słonością do drobnych opadów, poczem możliwe przejaśnienia. Nieco chłodniej. Słabe wiatry południowo - zachodnie.

Zginął 5-letni chłopczyk. Ostatni raz widziano go na placu Kercelego w dniu 14 maja r. b. Był w czarnym palcie, granatowej czapce - rogatywce, w czarnych bucikach i niebieskich skarpetkach. Na imię ma Edzio. Wszystkich, którzyby wiedzieli o losie chłopca, uprasza się o zawiadomienie rodziców, zamieszkałych w domu Nr. 56, przy ul. Nowolipki, Latkiewicz.

Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżyły od dnia 18 b. m. ceny maki i ka z, sprzedawanych w sklepach miejskich. Zniżka wynosi od 1 do 3 gr. na kilogramie.

Pobór. W poniedziałek, 21 maja, w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w r. 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałym w 1 dzielnicy IV komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 3 dzielnicach III kom. — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 7 i 8 dzielnicach XI kom. — w komisji Nr. 3 (Dzielnicy 1), 4) zam. w 5, 6 i 7 dzielnicach XV kom. — w komisji Nr. 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 11 i 12 dzielnicach VI kom. — w komisji Nr. 5 (Twarda Nr. 35).

Centrala Kredytowa Spółdzielni Pracowników Umysłowych. Pod przewodnictwem prof. Henryka Sachsa odbyło się zebranie założycielskie Centrali Kredytowej Spółdzielni Pracowników Umysłowych, której członkami mogą być tylko spółdzielnie i związki pracownicze. Na zebraniu, w obecności przedstawicieli 19 organizacji, przyjęto statut, określono wysokość kredytu dla jednego członka do wysokości 50.000 zł., ustalono wysokość zobowiązań, jakie Centrala może zaciągać, oraz dokonano wyboru władz.

Półkolonie dla dzieci bezdomnych. Komitet opieki nad mieszkancami osiedli miejskich, organizuje półkolonie dla dzieci bezdomnych. Półkolonie te zorganizowane będą w dwóch punktach: na Anopolu i na Żoliborzu.

Do dzieci zamieszkałych przy ul. Grochowskiej i na Moczydle przydzielone będą tylko, ze względu na odpowiednie warunki miejscowe, instruktorzy - wychowawcy, które zajmować będą dzieci grami i zabawami. Dzieci spędzą na półkolonjach całe lato, średnio licząc po 75 dni od 9 g. rano do 3½ g. p.p. t. j. 6½ godz. dziennie i otrzymywać będą w ciągu dnia trzykrotnie posiłek. Ogółem z półkolonii korzystać będzie 1.300 dzieci.

Z Tow. Ekonomistów. W poniedziałek, dnia 21 maja o godz. 20 min. 15 w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna Nr. 19) p. W. Fabierkiewicz wygłosi odczyt p. t. „Polska polityka kredytowa”.

Jadłodajnia Robotniczego Twa Opieki Społecznej (Seksja Kobieca), Al. Jerolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.30 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.

ŻYWA POCHODNIA

Dwudziestoletnia Stanisława Skalska, zamieszkała w Pruszkowie (Kościuszkowska 40) w czasie rozpalania ognia poalał węgiel naftą. Przy zapalaniu zapalnik nastąpił wybuch, wskutek którego płomienie ogarnęły ubranie Skalskiej oraz bankę z naftą, którą

trzymała w ręku. Na wściekły krzyk Skalskiej nadbiegli sąsiedzi, którzy płańce ubranie na Skalskiej ugasili. Poparzoną umieszczono w szpitalu powiatowym w Pruszkowie.

TRAGEDJA DWOJGA DZIEWCZĄT NA CMENTARZU

Wczoraj o godz. 14 m. 30 na cmentarzu św. Wincentego na Brudnie, w kwatery 46 targnęły się na życie dwie młode panienki. Na jęki desperatek nadbiegła żona grabarza. Na widok jej jedna z desperatek zerwała się z ławki i pobiegła główną aleją, gdzie została zatrzymana przy głównej bramie. Druga desperatka, która prawdopodobnie wypita większą dozę trucizny pozostała na ławce. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził, otrucie esencją octową.

Przy desperatkach były porzucone dwie szklanki i buteleczka. Okazało się, że ofiarami zawodów życiowych są: 16-letnia Helena W., kelnerka i 17-letnia Kazimiera K., bielizniarka. Po przepłukaniu żołądka lekarz Pogotowia przewiózł Helenę W. do szpitala Przemienienia Pańskiego, zaś Kazimierę K. do 24 komisariatu, skąd zabrała ją matka do domu. Powodów targnięcia się na życie nie chciały wyjawiać.

SAMOSĄD NAD ZŁODZIEJEM

W domu przy ul. Niskiej Nr. 68 na gorącym uczynku kradzieży złapano złodzieja — Czesława Wieckowskiego. Przed przybyciem policji lokatorzy tego domu dokonali nad złodziejem samosądu, bijąc go kijami.

pięściami i t. p. Dopiero policjant wyrwał złodzieja z rąk lokatorów, poczem przeprowadził Wieckowskiego do V komisariatu. Tam lekarz Pogotowia stwierdził powierzchowną ranę powłoki brzusznej.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 18 maja

Dolar St. Zjedn. 8.89
Belgia 124.53
Holandia 359.48
Londyn 43.52—43.51
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.09½
Praga 26.41½
Szwajcaria 171.81
Włochy 46.98
Wiedeń 125.42

Papiery procentowe.

Dolarówka 83.50—83.50. 8½% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6½% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8½% Poż. konwersyjna 67.00. 10½% Poż. kolejowa 104.00. 5½% Pań. poż. konwersyjna 60.30. 4½% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5½% L. Z. Warsz. przedw. 60.25. 4½% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8½% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8½% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —. 5½% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6½% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 168.00—172.00. Bank Dyskontowy 133.50 128.50 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.50. Bank Zw. Sp. Zarob. 84.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —. Kijewski —. Puls —. Złotych 31.25. Spiess 162.50. Elektryczność 102.00. Siła i Światło 195.00. Czersk 8.00. Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.00. Michałów —. W. T. F. Cukur 78.00. Węglowe 100.00. Firle 69.00. Łazy 9.10. Wysocka 154.50. Polska Nafta —. Nobel 37.50. Cegielski. 50.00 Lilpop 43.00 Norblin 152.50. Orthwein 12.25. Morzejów 49.75. Parowóz 43. Ostrowiec A152.00. R146.00 Zieloniewski 98.00. Rudzki 58.00 Starachowice 65.25. Zawiercie 33.00. Żyrardów —. Borkowski 18.50.

Notowania pozagieldowe

z dnia 18 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja mocna. Dolar ameryk. 8.89½, Bank Polski 171.00, Cukier 78.50, Węgiel 100.00, Modrzejów 50.00; Lilpop

Powiatowa Kasa Chorych w Kielcach ogłasza

KONKURS

na posady lekarzy-dentystów.

WARUNKI:

1. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
2. Obywatelstwo polskie.
3. Dyplom lekarza dentysty z prawem wykonywania praktyki na terenie Polski.
4. Dwuletnia praktyka w ambulatoriach dentystycznych.

Żądane warunki placę za godzinę, należy zamieścić w podaniu do którego niezbędny jest dołączenie uwierzytelnionych odpisów wymaganych świadectw.

Oferty należy składać do dnia 24 maja b. r.

Przewodniczący Zarządu:

St. Sobierajski.



„POLODONT” Proszek Pasta Elksir

Konserwują i wybielają zęby, nie ściągają emalii, dezynfekują jamę ustną, przewyższają dobrocią dotychczasowe środki.

Sprzedaż w perfumeriach i składach aptecznych.

Laboratorium „POLLABOR”, Sp. z o. o.

PRENUMERUJĄC „LOT POLSKI”

POPIERACIE L. O. P. P.

Prenumerata roczna 12.— złotych —

P. K. O. 7860.

Warszawa, DŁUGA 50.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarowa.

LECZNICA

Przychodnia Lekarzy Specjalistów Senatorska 10. Dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy, pie, nowotworów, rzeń, lamp kwarowa. Czynniki 9 r. 9 w. 1 od 4—6 przyjmują lekarza kobiety i dzieci. Nie dzieje i święta od 10—3. Wizyta 3 zł.

Ubiory Męskie

Damskie, Płasz-

cze nieprzemakalne

Na Raty Na 6

Miesiący, Długość 37—4.

Al. Jerolimskie 27.

Kedaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI, Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika”, Wawiecka 7.